

GAZETA WIELKOPOLSKA

Wydaje się od 16 lutego 1945

Nr 247 (113 01)

Poznań, sobota/niedziela 15/16 listopada 1980

Cena 1 zł

Wyd. AB

„Madryt 80”

Składanie oświadczeń wstępnych

Piątek był czwartym dniem obrad przedstawicieli 35 państw sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Posiedzenia odbywały się przed południem i po południu.

Trwało składanie oświadczeń wstępnych w imieniu rządów. Nadal podejmowane są wysiłki mające na celu rozwiązanie kwestii proceduralnych. Z inicjatywą kompromisu wystąpił Jugosławia i Cypr, jako reprezentanci ruchu niezwiązanych oraz Szwecja i Austria jako przedstawiciele europejskich krajów neutralnych.

PAP

Dostawy zboża i owoców cytrusowych

Od przeszło miesiąca na przygranicznej stacji PTP w Geniuszach (woj. białostockie) trwa przeładunek zboża dostarczanego do Polski ze Związku Radzieckiego. „Suchy port” pracuje bez przerwy, przeładowując w ciągu doby średnio po 2 tys. ton zboża. Ostatnio w Geniuszach przyjęto łącznie przeszło 60 000 ton radzieckiej pszenicy.

*

Do portów Trójmiasta ostatnio przybywają statki przywożące owoce południowe i inne artykuły żywnościowe m. in. na zaopatrzenie w okresie świątecznym. Np. 14 bm. w porcie Gdańskim zakończono rozładunek 2 400 ton bananów przywiezionych z Kolumbii przez chłodniowiec PLO „Gdynski kosynier”. Równocześnie rozpoczęto rozładunek 2 100 ton cytryn ze statku „Bohnia”. (PAP)

Papież Jan Paweł II rozpoczyna wizytę w RFN

15 bm. papież Jan Paweł II rozpoczyna 5-dniową wizytę w Republice Federalnej Niemiec, w czasie której będzie gościem konferencji episkopatu tego kraju oraz prezydenta RFN.

RFN jest 14 z kolei krajem, w którym papież składa wizytę od chwili rozpoczęcia pontyfikatu. Jan Paweł II odwiedzi kolejno: Kolonię — gdzie w słynnej katedrze weźmie udział w uroczystościach z okazji 700 rocznicy śmierci św. Alberta Wielkiego, Bonn — gdzie spotka się z prezydentem RFN Carstensem i kanclerzem Schmidtem, Osnabrück, Moguncję — gdzie spotka się z członkami Rady Kościoła Ewangelickiego RFN, Fulde — gdzie przejdzie do historii wizyta papieża w zakonie benedyktynów, a także w bawarskiej diecezji katolickiej w RFN — Monachium.

Wizyta która w założeniu Watykanu i konferencji episkopatu RFN ma charakter pielgrzymki religijnej, zapowiada się jako trudna, a nawet kontrowersyjna. Złożyło się na to wiele czynników historycz-

XIV zjazd wojewódzki ZSL w Poznaniu

Ludowcy współgospodarzami kraju

Blisko dwustu delegatów reprezentujących dwunastotysięczną reszłę członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu zebrało się wczoraj w sali sejmowej Urzędu Wojewódzkiego na XIV wojewódzkim zjeździe sprawozdawczo-wyborczym. Prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu Walenty Kołodziejczyk, otwierając obrady powitał przedstawicieli władz naczelnych Stronnictwa z marszałkiem Sejmu PRL, prezesem NK ZSL, Stanisławem Gucewą, władz polityczno-administracyjnych województwa poznańskiego z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Kusiakiem i przewodniczącym WK SD Zbigniewem Kmiecikiem.

W związku z 85 rocznicą założenia Stronnictwa Ludowego i 31 rocznicą zjednoczenia ruchu ludowego Rada Państwa przyznała zasłużonym działaczom ludowym wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Maria Apolińska, Stanisław Bańkiewicz, Stanisław Borowski, Zygmunt Drzewiecki, Józef Feder, Kazimierz Kucza, Stanisław Mat-Madańczyk, Józef Muszalski, Albin Motała, Stanisław Nowak, Stefan Ratajczak, Aleksander Skorupski.

Stanisław Wawrzyniak i Jan Wawrzyniak. Osiemnastu osobom wręczono Złote Krzyże Zasługi, a pięciu — Srebrne.

W referacie sprawozdawczoprogramowym opowiedziano się za demokratyzacją życia politycznego w naszym kraju, podkreślono konieczność zwiększenia realnego wpływu ZSL na realizację założeń polityki rolnej, czego wyrazem jest wspólne stanowisko Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL. Ta polityka powinna być dostosowana do potrzeb rolnictwa indywidualnego, które należy traktować jako trwałą, konstruktywną element gospodarki nie będący w sprzeczności z socjalizmem. W tym też duchu potoczyła się bardzo krytyczna, a chwilami nader burzliwa dyskusja. Nie było takiej dziedzin życia społecznego i gospodarczego na wsi i w naszym kraju, która by nie zajęła należnego w niej miejsca. Mówiono o tragicznej sytuacji gospodarczej kraju, o potrzebach rolnictwa, oświaty, opieki zdrowotnej, kultury. Głosy te nacechowane były wielką troską o losy kraju, wsi i rolnictwa, chęcią wzięcia odpowiedzialności w procesie odnowy życia politycznego i gospodarczego.

Ta dojrzałość polityczna poznańskich ludowców znalazła wysoką ocenę w przemówieniu prezesa NK, który ustosunkowując się do głosów w dyskusji, mówił o programie stronnictwa na najbliższy okres, m. in. w sprawie trwałości gospodarstw rodzinnych, polityki cen, zaopatrzenia w środki produkcji, rent i emerytur, samorządu wiejskiego, który powinien odegrać dominującą rolę w demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego w kraju. Powstające oddolnie samorząd znajduje oparcie w przygotowywanych właśnie ustawach: o samorządzie robotniczym, rolniczym, spółdzielczym i o przedsiębiorstwach oraz w ustawie o związkach zawodowych.

Zjazd dokonał wyboru władz wojewódzkiego stronnictwa. Prezesem WK został Walenty Kołodziejczyk, wiceprezesami: Stanisław Kiepiński i Andrzej Dubas, sekretarzem Tadeusz Zajac. Wybrano także 22 delegatów na VIII Kongres ZSL oraz podjęto uchwałę o kierunkach działalności wojewódzkiej organizacji na obecną kadencję. (emp)

Pięć nowych związków zawodowych

14 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał postanowienia o rejestracji pięciu nowo założonych związków zawodowych. Osobowość prawną uzyskały: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Usług z siedzibą w Łodzi, NSZZ Pracowników Przemysłu Szkłarskiego w PRL z siedzibą w Jaworznie, NSZZ Pracowników Przemysłu Cukrowniczego z siedzibą w Po-

znaniu, NSZZ Pracowników Ośrodków Sportowych i Rekreacyjnych z siedzibą w Łodzi i Związek Zawodowy Marynarzy i Rybaków Morskich z siedzibą w Gdyni.

Wszystkie te organizacje mają zasięg ogólnopolski. Lista nowo założonych, zarejestrowanych związków zawodowych obejmuje już 28 organizacji.

PAP

Gratulacje dla J. Putramenta

70 rocznicę urodzin i 50-lecie twórczości literackiej obchodził 14 bm. wybitny pisarz i działacz społeczny Jerzy Putrament.

Z tej okazji list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami zdrowia, długich lat życia, wielu dalszych sukcesów w pracy twórczej i społecznej skierował do jubilatę — od członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR — I sekretarz KC Stanisław Kania.

W dniu urodzin J. Putramenta I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski spotkali się z jubilatą i jego małżonką. (PAP)

Seminarium Czerwonego Krzyża

14 bm. w Warszawie zakończyło się europejskie seminarium Czerwonego Krzyża. Zorganizowane przez PCK i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

W toku czterodniowych obrad uczestnicy seminarium przedyskutowali problemy dotyczące roli służby zdrowia w Czerwonym Krzyżu i rozprawy z zagadnień międzynarodowego prawa humanitarnego. (PAP)

Polska — W. Brytania

Podpisanie protokołu o współpracy

14 bm. zakończyła się w Warszawie IX sesja polsko-brytyjskiej komisji mieszanej d/s współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej.

W czasie pobytu w Warszawie minister C. Parkinson został przyjęty przez wicepremierów: Mieczysława Jagielskiego, Henryka Kisiele i Aleksandra Kopcę.

Obrady sesji zakończone zostały podpisaniem wspólnego protokołu, w którym odnotowane zostały problemy interesujące obie strony. Określono w nim dziedziny rozwoju dalszej współpracy i uzgodniono odpowiednie działania w najbliższej przyszłości. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Spotkanie Carter — Reagan

Rzecznik prasowy Białego Domu zakomunikował, że 20 listopada prezydent Carter spotka się z prezydentem-elektem Reaganem w celu omówienia problematyki procesu przekazywania władzy przez administrację ustępującą ekipie republikańskiej. Będzie to pierwsze spotkanie obu polityków od czasu pojedynku telewizyjnego przed wyborami.

Wstrząsy w Jugosławii

W piątek rano, wschodnie rejon Jugosławii, położone w okolicach serbskiego miasta Prokuplje nawiedziły wstrząsy podziemne. Odnotowano je o godz. 9.23 czasu miejscowego. Epicentrum znajdowało się w paśmie górskim Paszaja, około 200 km na południowy wschód od Belgradu. Siła

Ze szkicownika wielkopolskiego



Pięta jest miastem rodzinnym Stanisława Staszica. Uczczono go tutaj m. in. pomnikiem. Powyższy rysunek przedstawia zabytkowy dom — obecnie siedzibę muzeum, w którym ten wybitny Polak się urodził.

Rys. — Krystyna Popiak

H. Jabłoński spotkał się z produkującymi studentami

W Pelwederze odbyło się wczoraj spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego z grupą produkujących w nauce i działalności społecznej studentów z całego kraju, najlepszych uczestników współzawodnictwa im. Mikołaja Kopernika, laureatów medalu „Primus inter pares”. We współzawodnictwie tym, zorganizowanym już po raz jedenasty, oceniano się rezultaty osiągnięte w nauce, w pracach badawczych, w studentach ruchu naukowego, aktywności w seminariach i konferencjach naukowych, osiągnięcia wynalazcze.

W dyskusji jaka rozwinęła się podczas spotkania podnoszono rozmaite problemy nurtujące środowisko akademickie, studentów, młodych pracowników naukowych. Przedstawiano osobiste przemyslenia z wydarzeń ostatnich miesięcy i tygodni, zastanawiano się nad powinnościami młodzieży akademickiej.

W czasie spotkania Henryk Jabłoński pogratulował laureatom tak znaczących wyników w nauce i pracy społecznej oraz życzył młodzieży dalszych osiągnięć. (PAP)

Zastrzeżenia delegacji ZNP

Problemy nauki i szkolnictwa wyższego tematem rozmów w Gdańsku

13 bm. toczyły się w Gdańsku rozmowy pomiędzy przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność” a delegacją resortu nauki, techniki i szkolnictwa wyższego z ministrem Januszem Górkim. Rozmowy — dotyczące problemów placowych w tym resorcie oraz innych zagadnień nauki i szkolnictwa wyższego — trwały do godzin nocnych.

Jak informuje ZG ZNP Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych, delegacja ZG tego związku nie miała możliwości uzgodnienia swojej stanowiska w omawianych kwestiach ze stanowiskiem wyżej wymienionej komisji „Solidarności”, ponieważ ta ostatnia od takiego uzgodnienia się uchyliła, nie godząc się równocześnie na równoprawny udział ZNP w rozmowach.

W związku z tym delegacja ZNP przekazała na ręce ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki zastrzeżenia co do treści uzgodnień dokonywanych wyłącznie z komisją środowiska gdańskiego NSZZ „Solidarność”, stwierdzając, że rozmowy w sprawach objętych negocjacjami w dniu 13 bm. będą musiały być powtórzone między ZNP a ministrem, co niewątpliwie opóźni realizację postulatów. Uważamy — stwierdzają przedstawiciele ZNP — że koledzy z „Solidarności” domagający się prawa reprezentowania w rozmowach z rządem swej organizacji, nie powinni jednocześnie odmawiać udziału w rozmowach na szczeblu krajowym legalnemu przedstawicielowi ZNP Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych. (PAP)

wstrząsów wynosiła 3,6 stopnia skali Richtera. Wstrząsy nie spowodowały strat.

Aresztowanie prawników

Władze sądowe Bolonii podały, że w czwartek aresztowano czterech rzyskich prawników. Zarzuca się im współudział w przygotowaniu do zamachu bombowego, przeprowadzonego przez neofaszystów 2 sierpnia br. na dworcze kolejowym w Bolonii (84 zabitych, wielu rannych) oraz do zamachu na rzymskiego prokuratora Mario Amato.

Badania Kosmosu

Pomyślnie rozwija się współpraca ZSRR i Indii w dziedzinie badań kosmicznych. Datują się one od 1972 roku, kiedy podpisano od-

powiednią umowę między radziecką Akademią Nauk a indyjską Organizacją Badań Kosmicznych. Trwają przygotowania do wystrzelenia w Kosmos trzeciego indyjskiego satelity przy pomocy radzieckiej rakiety nośnej.

W Zatoce Perskiej

W Londynie podano, że w piątek odpłynęły z portów Anglii w rejon Zatoki Perskiej dwa brytyjskie okręty wojenne — niszczyciel „Birmingham” i fregata „Avenger”. Przytacza się one do dwóch innych okrętów brytyjskich patrolujących wody Zatoki. Władze brytyjskie wyjaśniły, że obecność tych jednostek w cieśninie Ormuz ma na celu zapewnienie statkom W Brytanii swobodnego przepływu tym szlakiem w czasie trwania iracko-irańskiego konfliktu wojennego.

ODGŁOSY

Papieska podróż

Papież Jan Paweł II rozpoczyna dzisiaj swą dziewiątą w okresie zaledwie ponad dwu i półletniego pontyfikatu podróż zagraniczną, tym razem do Republiki Federalnej Niemiec. Ma mieć ona — jak wszystkie poprzednie — przede wszystkim charakter religijny, ale mimo to, jak zawsze w takich przypadkach, towarzyszą jej rozważania o szerszym znaczeniu i kontekście. Głównie dlatego, że jest to pierwsza od 198 lat podróż papieska do kraju o niemieckim obyczaju i języku.

Rzymski korespondent Polskiej Agencji Prasowej zauważa, iż te rozważania pochodzą z Polski pod znakiem krzyża przybywa do kraju, z którego dawniej, przez stulecia, przy użyciu miecza wyprawiano się do Polski pod hasłami nawracania religijnego naszego społeczeństwa. Nie jest to nie zauważane także wśród ludności RFN.

Papież przybywa do kraju, który jest kolebką reformacji, kiedyś przez Kościół Katolicki potępionej. Z tego punktu widzenia ta wizyta może uchodzić za symbol zamykający okres zajądziej rywalizacji na obszarze niemieckim między katolikami i protestantami. Ale to nie oznacza jeszcze zakończenia sporów religijnych, mających tam także nurt ściśle polityczny.

W tych warunkach nie jest dziwne, że same już przygotowania do przyjęcia papieża toczyły się w atmosferze podzielenia poglądów opinii zachodnio-niemieckiej co do watykańskiego pojmowania dialogu między katolikami a protestantami. Dały o sobie znać nawet otwarte wrogostwo zorganizowanych grup protestanckich, a w publikacjach sześciu tygodni (np. tygodnik „Der Spiegel”) wręcz złośliwe wyrażenia o poglądach papieża, dotyczących m. in. spraw rodzinnych.

Papież jedzie do RFN w roli zwierzchnika Kościoła Katolickiego. Ale także w RFN nie zapomina się, że Jan Paweł II pochodzi z Polski. Niemieccy protestanci, którzy nieprzychylni są papieżowi, nie mogą tego nie uwzględnić.

TADEUSZ KACZMAREK

W interesie konsumenta potrzebna stała kontrola cen

W październiku aparat kontroli Państwowej Komisji Cen i jej okręgowych oddziałów przeprowadził w 195 jedno stekach kontrole prawidłowości ustalania cen (w tym w 40 je dnostkach uśrednionych: zbadano ogółem 2 600 produktów). Zakwestionowano zasadność poziomu 400 cen, co stanowiło około 15 procent. Wskazuje na to pewną poprawę dyscypliny bowiem analogiczny „wskaźnik nieprawidłowości” za III kwartał br. wyniósł 26 procent.

Najwięcej odchyleń ujawniono w sektorze prywatnym. Na 630 zbadanych cen w przedsiębiorstwach państwowych zakwestionowano bowiem zasadność 50 cen, tj. około 8 procent przypadków. Podobny wskaźnik w jednostkach nieuspołecznionych stanowi ponad 22 procent, a w spółdzielczości około 12 procent.

Przeprowadzone kontrole przestrzegania cen w sklepach i owoców ujawniły przede wszystkim zawyżanie cen tych artykułów, których podaż była niedostateczna.

Najczęściej powtarzające się nieprawidłowości w ustalaniu cen przez organizacje gospodarcze polegały na nierzetel-

Brakuje wielu podstawowych towarów

Zwiększony popyt czy mniejsza produkcja?

W niedługim czasie po dostawie artykułów spożywczych na półkach sklepowych częściej pozostają jedynie makarony, herbata, ocet, trochę kompotów, nieraz płatki, śmietana i chleb. Równocześnie producenci z całą odpowiedzialnością zapewniają, że braków wielu wyrobów nie można całkowicie tłumaczyć zmniejszeniem ich produkcji. Czym tłumaczy się taką sytuację na rynku żywności? Na to pytanie przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej odpowiada minister przemysłu spożywczego i skupu — Jan Załęski:

Na pewno w odniesieniu do niektórych artykułów mamy do czynienia — stwierdza J. Załęski — z nadmiernymi ich wykupami. Trudno bowiem inaczej uzasadnić tak raptowny wzrost popytu na kaszę, mąkę, cukier, chleb, mąkę, sól itp. ale sprowadzanie tej sprawy wyłącznie do wykupu będzie niezgodne z rzeczywistością. Tegoroczny plan skupu pól rolnych wykonany został tylko w przypadku siewu i drobiu. Inne plody — z pow- szególnie znanych przyczyn nie obrodziły. Na obecną sytuację najbardziej rzutuje jednak wręcz klęskowy nieurodzaj ziemniaków.

Surowców, czyli zboża, mamy na cele spożywcze dostateczną ilość. Główna trudność polega na tym, że zboża tego nie możemy aż tyle przetworzyć, aby zrównoważyć dodatkowe zapotrzebowanie. Przemysł kluczowy nie ma po prostu większych zdolności produkcyjnych.

Kampania cukrownicza w pełnym toku. Gdzie jest wo-

bec tego cukier? Sprzedajemy go przecież głównie na kartki...

Przemysł wyprodukował już ponad 450 000 ton cukru. Zgodnie z systemem kartkowym za potrzebowanie miesięczne wynosi około 70 000 ton. W październiku dostarczono na rynek 127 000 ton cukru, w tym na zaopatrzenie niektórych aglomeracji kilkakrotnie więcej niż normalnie. I wciąż po cukier są długie kolejki. Albo więc wydano więcej kartek, albo realizowano w tym czasie tak dużo zaległych kartek? Dysponując cukrem z tegorocznych zbiorów buraków przystąpiliśmy do przetwarzania owoców i warzyw na dżemy i powidła, głównie sliwkowe, przed świętami powinno poprawić się też zaopatrzenie w czekoladę i inne tego typu wyroby. Przemysł musi jednak obowiązywać ścisły reżim oszczędnościowy w zakresie cukru.

Zwiększony popyt na margarynę i tłuszcze roślinne wywołany został przede wszystkim pogłębiającymi się niedoborami mięsa i tłuszczów zwierzęcych.

— Doszliśmy więc do najbar dziej drażliwego problemu. Co pan minister może dodać do powszechnie znanej oceny?

Niedoborów ziemniaków w takim imporcie pasz nie uda się zrównoważyć, można co najwyżej — je łagodzić. Najważniejszą obecnie sprawą jest zagospodarowanie zwłaszcza psiat wyprzedawanych przez gospodarstwa nie mające dostatecznych zasobów pasz, wprowadzono w związku z

tym tzw. interwencyjny skup psiat, w tym o małej wadze po cenach wyższych. Zwierzęta te przekazuje się następnie do dalszej hodowli innym rolnikom indywidualnym, PGR-om, bazom tuczu itp. Podobne przedsięwzięcia podejmuje się w przypadku bydła od 15 listopada br.

Mimo tych wszystkich zabiegów skup żywcia będzie w tym roku niższy o około 160 000 ton. Rzutuje to na dostawy mięsa. Jego rozdzielni na listopad i grudzień są na poziomie tylko nieco niższym od ubiegłorocznego, a w przypadku drobiu nawet nieco wyższym. Możliwe jest to dlatego, że obecnie mamy, jak zwykle o tej porze roku, szczytowe dostawy żywcia oraz że nadeszło już do kraju około 20 000 ton mięsa importowanego — spośród 50 000 ton, jakie ostatnio zakon traktowaliśmy. Pamiętajmy jednak, że część skupowanego obecnie mięsa musimy przeznaczyć na rezerwy z myślą o pierwszych miesiącach roku, kiedy to z kolei — skup żywcia jest zawsze niski.

Co robimy ponadto? Przygotowując się do nowego systemu sprzedaży mięsa na kartki zmniejszaliśmy — z około 60 do 16 — asortyment wędlin i — z około 20 do 5 — wyrobów podrobowych, jednocześnie zdecydowanie dążąc do podniesienia jakości tych przetworów. Uważam, że kiełbasa z wyprzedzającą, którą zaczęliśmy dostarczać od 3 listopada według zmienionej receptury, będzie łatwiej dostępna w sklepach i mniej będzie narzekać na jej jakość. Idziemy także na dalszą rozbudowę drobiarstwa. (PAP)

Współpraca naukowa Poznania z placówkami w ZSRR

W siedzibie Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu odbyło się w piątek spotkanie Prezydium Oddziału PAN z konsulem generalnym, ministrem pełnomocnym ZSRR w Poznaniu — Nikołajem Gusjewem, oraz sekretarzem KW PZPR — Józefem Świtajem. Tematem spotkania były kierunki dalszej współpracy poznańskich placówek PAN z placówkami naukowymi w ZSRR, w związku z umową podpisaną niedawno w tym zakresie przez obydwa kraje. Dotych-

czas spośród placówek naukowych podległych Oddziałowi PAN z radzieckimi instytucjami naukowymi współpracują: Instytut Fizyki Molekularnej, Zakład Biologii Rolnej, Astrofizyczne Obserwatorium Szeleki, oraz sekretarzem KW PZPR — Józefem Świtajem. Tematem spotkania były kierunki dalszej współpracy poznańskich placówek PAN z placówkami naukowymi w ZSRR, w związku z umową podpisaną niedawno w tym zakresie przez obydwa kraje. Dotych-

N. Gusjew odwiedził następnie niektóre placówki PAN.

(zr)

Trwają walki w Iranie

Nadal napływają sprzeczne informacje z frontu w Iranie. Obie walczące strony publikują komunikaty o sukcesach swych wojsk. Rozgłoszenia radiowa w Teheranie podała w piątek rano, że oddziały irańskie odrzuciły na odległość dwóch kilometrów jednostki sił irańskich podczas walk w nocy z czwartku na piątek w

provincji granicznej Ilam, na froncie zachodnim.

Na froncie południowym artyleria irańska ostrzeliwała po zycie wojsk irańskich w mieście Choniuszar i w rejonie rzeki Karun. Ponadto — według komunikatu rozgłoszeń irańskich zniszczyli 5 irańskich pojazdów wojskowych, w tym 4 czołgi, w rejonie Ahwazu (Chuzestan).

telefony donoszą...

● W Lichach (gm. Blizanów — Kalisz), wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej spaliła się stodoła.

● W Kaliszu przy ul. Łódzkiej, pieszy wbiegł na jezdnię i został uderzony przez „Fiat” 125p. Wynik — ciężkie obrażenia i szpital.

● W Pichlicach (gm. Sokolniki — Kalisz), „Dacia” najechała na prawidłowo zaparkowaną przy zjeździe ciągnikową. Kierowca „Dacia” uległ poważnym obrażeniom.

● W Dolegowie (gm. Walec — Piłskie), „Fiat” 125p uderzył w trzewo. Kierowca i pasażer doznali ciężkich obrażeń. (JK)

Tragiczny wypadek drogowy

Śmierć w płomieniach poniosło 6 osób

Tragiczny wypadek wydarzył się na drodze między Starogardem a Szczecinem w pobliżu miejscowości Płonia. Na tył stojącej na poboczu ciężkiej wywrotki „Kraz” wypełnionej ceglami najechał autobus „Berliet” z oddziału PKS w Stargardzie, odbywający kurs do Szczecina. W wyniku zderzenia nastąpiło zapalenie się paliwa, a następnie autobusu. Mimo natychmiastowej pomocy osób znajdujących się na miejscu wypadku, a następnie pogotowia ratunkowego, straży pożarnej i MO, śmierć

w płomieniach poniosło 6 osób.

Do szpitala w Stargardzie przewieziono czterech rannych w tym kierowcę autobusu Józefa K. Autobus uległ całkowitemu zniszczeniu. Trwają wysiłki mające na celu identyfikację zwłok spalonych osób.

Wojewoda szczeciński powołał specjalną komisję dla zbadania przyczyn wypadku oraz udzielenia pomocy rodzinom ofiar. Prowadzone jest dochodzenie mające na celu ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku. (PAP)

Wzrost przestępczości w Pilskim

W dziesięciu miesiącach tego roku w województwie pilskim stwierdzono 3242 przestępstwa. Zjawisko przestępczości w stosunku do roku ubiegłego się nasila, a potęgą jej trudności w gospodarce.

Jak poinformowano na konferencji prasowej z udziałem prokuratora wojewódzkiego w Pile i komendanta wojewódzkiego MO — w minionych miesiącach wykryto i zlikwidowano w Pilsku kilkanaście grup aferowych i innych sprawców przestępstw gospodarczych, w wyniku czego gospodarka poniosła straty w wysokości 30,5 mln zł.

Dzięki skutecznej pracy prokuratury i milicji ujawniono wiele groźnych i szkodliwych działań przestępczych. Oto kilka przykładów:

Prowadzone postępowanie przeciwko sześciu agentom stacji CPN w Czarnkowie wykazało, że „wypogodarowali” oni nielegalnie do własnych kieszeni 486 000 złotych. Współdziałając z kierownikami uspołecznionych przedsiębiorstw fałszowali oni dokumenty sprzedaży paliwa, a zaniżając faktycznie wydaną ilość paliwa, uzyskane nadwyżki zbywali prywatnym odbiorcom.

Inna sprawa prowadzona jest przeciwko kierownikom zatrudnionym przy świadczeniu usług transportowych w „Jastrobie” w Jastrowiu. W minionych dwóch latach kierownicy fałszowali dokumenty przewozowe wykazując wyższe niż rzeczywiste zużycie paliwa. Użytkownicy w ten sposób nielegalnie około 200 000 złotych. Wobec 7 podejrzanych zastosowano areszt tymczasowy.

W obecnej sytuacji kraju niepokojące są ujawnione fakty niegospodarności, marnotrawstwa i fałszowania obrazu ekonomicznego

oraz wykorzystywania zajmowanych stanowisk do celów prywatnych.

Do sądu skierowano akt oskarżenia przeciwko byłemu kierownikowi Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Kaczorach oraz specjalistom d.s. przetwórstwa Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Pile zarzucając im przekraczanie uprawnień oraz niedopełnienie obowiązków w prawidłowym gospodarowaniu. Straty z tego tytułu na szkodę WSOP w Pile wyniosły 2,9 mln złotych.

W kombinacie PGR Złotów ujawniono wiele nieprawidłowości w gospodarowaniu; wskutek wadliwego składowania materiałów doszło do ich zniszczenia na wartość 2 mln złotych. Istotne nieprawidłowości stwierdzono również przy kasacji i sprzedaży sprzętu rolniczego oraz przy budowie domków jednorodzinnych dla członków dyrekcyj przedsiębiorstwa.

W Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zakrzewie: jej kierownictwo do celów uzyskania wypłaty bezpodstawnych nagród dokonało sfalszowania wyników gospodarczych za lata 1978—79. Wypłacono nienależne nagrody, w sumie 1,8 mln złotych. Kierownictwo SKR dokonało również fikcyjnych zakupów pasz na kwotę 200 000 złotych. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone na liczne libacje alkoholowe, a także łapówki. Tymczasowo aresztowano w tej sprawie prezesa, wiceprezesa i głównego księgowego zakrzewskiego SKR-u.

To tylko niektóre z przedstawionych przez prokuraturę wojewódzkiego i komendanta wojewódzkiego MO w Pile spraw. Jak stwierdzono wiele z wykrytych przestępstw jest wynikiem braku kontroli wewnętrznej, bałaganu organizacyjnego w przedsiębiorstwach i instytucjach. (wis)

Obrady wojewódzkich instancji partyjnych

14 bm. w Sieradzu obradowało plenum KW PZPR. Tematem obrad było doskonałe stylu i metod działalności KW i instancji stopnia podstawowego.

Również w Słupsku odbywało się 14 bm. plenum KW PZPR. Obrady poświęcone były zadaniom wojewódzkiej organizacji partyjnej w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR. (PAP)

Pod patronatem „Głosu”

36 filmów w przeglądzie „Rawicz 80”

Dzisiaj, w sobotę i jutro, w niedzielę trzynasty raz odbędzie się w Rawiczu Festiwal Filmów Amatorskich. W tamtejszym prężnie działającym

redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Domu Kultury spotkają się filmmowcy z Wielkopolski i Dolnego Śląska. Organizatorem festiwalu jest Amatorski Klub Filmowy „Radok” w Rawiczu oraz Federacja Amatorskich Klubów Filmowych w Polsce, Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie, a także tamtejszy Wojewódzki Dom Kultury i Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Imprezie tradycyjnie patronuje

W rawickim festiwalu mogą uczestniczyć filmy o dowolnej tematyce bez względu na rodzaj, gatunek i technikę wykonania, zrealizowane na taśmie 8 mm, super 8, 16 mm dotychczas nie prezentowane i realizowane bez pomocy zawodowych filmowców, a udźwiękowione systemem magnetycznym na ścieżce lub oddzielnej taśmie magnetofonowej. Każdy twórca uczestniczący także w konkursie na plakaty nakręconego przez siebie filmu.

Do udziału w XIII Festiwalu „Rawicz-80” zostało dopuszczonych 36 filmów. (ahe)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z rozproszonymi, możliwymi opadami deszczu lub śniegu.

Temperatura maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni, minimalna od 0 stopni do minus 2 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie plus 3 stopnie, w Kaliszu plus 1 stopień, w Śmiełku i Pile 2 stopnie; ciśnienie 1013,5 mm.

Dzisiejsze prognozy opracował Józef Golaszewski.

OPINIE OLEMIKI ODPOWIEDZI

DAR DLA DZIECI

Zgodnie z uchwałą Zarządu Kola ZSMP przy Poznańskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego, 28.10. br. przekazaliśmy dar dla wychowanków Państwowego Domu Dziecka przy ul. Pamiątkowej w Poznaniu, w postaci odzieży o łącznej wartości 10 000 zł. Zakupiona ona została ze środków wypracowanych przez członków naszej organizacji w ramach działalności Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży.

Przekazując powyższą informację ufam, że notatka prasowa w tej sprawie może inspirować i zachęcić inne Kola ZSMP do podjęcia podobnej akcji dla dobra dzieci, najbardziej potrzebujących pomocy.

Int. RAJMUND BRZOSOWSKI
przewodniczący kola

"KAPUSTY SIE NIE OKRASI"

W naszym przedsiębiorstwie, tak jak wszędzie, dużo się obecnie dyskutuje. I to zarówno prywatnie, czyli w małych grupkach, jak także oficjalnie, na zebraniach. Tak sobie myślę, że gdyby można to wszystko, co się mówi, wprowadzić z dnia na dzień w życie, zniknęłyby trudności. Niestety, w praktyce jest to niemożliwe, bo łatwiej dyskutować, ale trudniej wykonać. Szczególnie, jeśli dotyczy to zaopatrzenia, mieszkań, natomiast od zaraz trzeba pamiętać o jakości roboty i wykonywaniu dniów w rzeczywistości na pracę, nie zaś na obijanie się. Chociaż bowiem na zebraniach zapowiada się, że trzeba lepiej pracować i każdy się z tym zgadza, nie jest faktycznie niezmienione i jak się chodziło na papieroska, tak się chodzi dalej, a jeśli się zwróci komuś uwagę, to człowiek usłyszysz, że „dosyć tego poganiiania świata pracy”. Czy w ten sposób daleko dojdziemy?

Uważam też, że dyskusje są potrzebne i dobre, ale nie powinny się ciągnąć bez końca i co gorzej, w godzinach pracy, bo od tego towaru na sklepowych półkach nie przybędzie. Jeśli już teraz mamy wybrane w prawdziwych wyborach swoje związki, to niech ci, co zostali naszymi reprezentantami, pilnują realizowania umów, rozliczania złodziei i winnych nieprawidłowości oraz zlej organizacji pracy, a reszta — do roboty. Stare poznańskie powiedzenie mówi, że „gadaniem (co prawda zmienilem tu słowo na bardziej delikatne) kapusty się nie okrasza”. I to jest prawda. (3075)

MARIAN T.
Swarczewicz

NA WZGÓRZU ŚW. WOJCIECHA

W „Głosie” z 31. X. na pierwszej stronie umieszczono rysunek poznańskiego cmentarza Na Skale. Podpis pod rysunkiem dotyczył jednak nie Skali, a Cmentarza Zasłużonych, znajdującego się po drugiej stronie ul. Działowej. Kościół św. Wojciecha mieści się Na Skale i tamże są pochowani wybitni Polacy, zasłużeni dla Poznania i Wielkopolski (Józef Wybicki, pułkownik Andrzej Niegolewski, Heliodor Święcicki, Feliks Nowowiejski, ks. Wacław Gieburowski). Przy ul. Działowej jest kościół oo. Karmelitów (dawny garnizonowy) a obok cmentarz starofarny, obecnie Zasłużonych. I tu są groby z XVII—XX w. m. in. weteranów wojen napoleońskich, powstań narodowych i innych zasłużonych obywateli oraz znanych rodzin mieszczańskich. (3018)

EWA KICIŃSKA
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma być większe szanse druku. Autorzy nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania i korektury. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Interpretacja dzieła sztuki i uzasadnianie wiedzy

Podczas minionych czterech lat, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prowadził badania koncentrujące się m. in. na zagadnieniach społecznego funkcjonowania dzieł sztuki w zakresie spełnianych przez nie funkcji społecznych. Opublikowany niedawno przez Wydawnictwo Naukowe UAM tom, zatytułowany „Problemy interpretacji dzieła sztuki i jego funkcji społecznych” jest zbiorem studiów z wielu dziedzin sztuki w różnych okresach i prezentuje wyniki badań, związanych ze specyfiką naukową poznawstwa go instytutu.

Istotną dla tego tomu pracę jest rozprawa Jana Skuratowicza z tegoż instytutu o wielkopolskich rezydencjach neogotyckich z XIX stulecia. Praca ta jest poświęcona interpretacji treści ideologicznych i funkcji społecznych dzieł architektury. Charakterystyczną cechą owych wielkopolskich zamków czy pałaców jest ich znikoma liczba w stosunku do powstałych w XIX wieku budowli. Nic przeto dziwnego, że rezydencje tego typu stanowią na ogół wybitne dzieła architektury. Zdaniem autora rozprawy, 10 takich neogotyckich budowli zasługuje na szczególną uwagę. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim zamek Tytusa Działyńskiego w Kórniku, wzniesiony w latach 1843-1861, pałac Edwarda Raczyńskiego w Rogalinie, Dezyderego Chłapowskiego w Turwi czy Seweryna Mielżyńskiego w Miłosławiu.

XIX-wieczne pałacowe obiek-

ty neogotyckie zawierają w sobie bogate programy treściowe, podkreślające zarówno pozyty i historię właścicieli, jak też tradycje i rolę państwa oraz narodu. Pracę J. Skuratowicza ilustruje 16 zdjęć neogotyckich pałaców w Wielkopolsce.

Wydany przez UAM, a zredagowany przez Konstantego Kalinowskiego tom, zawiera ponadto m. in. studia Andrzeja Billerta o mauzoleum królowej Luizy, Włodzimierza Nowaczka — o konkursie architektonicznym na projekt kaplicy grobowej dla Karola Scheiblera, Barbary Dąb-Kalinowskiej

KSIAZKA

— o ikonie Matki Boskiej Smoleńskiej w kościele Dominikanów w Gdańsku, Wojciecha Suchockiego — o malarstwie Piotra Michałowskiego oraz Piotra Piotrowskiego — o portretach Witkacego, Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Innym treściom poświęcony jest zbiór prac badawczych, objętych międzyresortowym problemem w ramach tematu, dotyczącego sprawdzania praw i teorii naukowych.

Wiedza naukowa osiąga coraz wyższy stopień sprawdzalności, równocześnie jednak staje się w pewnych przypadkach coraz trudniej sprawdzalna. Autor szkicu o sprawdzalności wiedzy na różnych szczeblach jej rozwoju — Jan Such — za stanowią się w zbiorze prac „O swoistości uzasadniania wiedzy w różnych naukach” nad ustaleniem, jakie korzyści z jednej strony, a jakie straty z drugiej — niesie z sobą postęp

poznawczy w nauce. Stopień dojrzałości dyscypliny naukowej od strony doświadczalnej — jak udowadnia historia nauki — jest sprzężony ściśle ze stopniem rozwoju tej dyscypliny od strony teoretycznej.

Wśród opublikowanych przez Wydawnictwo Naukowe UAM prac, cztery — ogólne — dotyczą sprawdzania wiedzy w wielu naukach na różnych szczeblach ich rozwoju, trzy poświęcone są weryfikacji wiedzy w fizyce, dwa — w biologii i w dziejach historycznej, a ostatnie trzy — uzasadnianiu wiedzy matematycznej i znaczeniu matematyki w procesie sprawdzania wiedzy empirycznej.

Problemy te stanowią główny przedmiot zainteresowania teoretyków nauki i metodologów. Wydany przez UAM zbiór pozwala czytelnikowi uzmysłowić swoistości uzasadniania wiedzy w różnych dziedzinach badawczych, a duża część opublikowanych w nim studiów — zarówno przez doświadczonych teoretyków nauki, jak i badaczy początkujących — wnosi nowe, istotne wartości do rozwiązania opracowywanego problemu międzyresortowego o teoriach naukowych.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) „Problemy interpretacji dzieła sztuki i jego funkcji społecznych” — praca zbiorowa pod redakcją Konstantego Kalinowskiego: Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1980; s. 176.

**) „O swoistości uzasadniania wiedzy w różnych naukach” — praca zbiorowa pod redakcją Jana Sucha: Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1980; s. 168.

FOTOGRAFIKA

Partnerski Salon Jesienny

Stoła doroczną imprezę Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego — Salon Jesienny, do tej pory była zawsze prezentacją dorobku członków spod znaku PTF. Obecna ekspozycja pod takim tytułem stanowi pewne novum. Wystawiają bowiem swe prace twórcy towarzyszy fotograficznych z Bydgoszczy, Łodzi, Warszawy i Poznania. W sumie — sto prac pojedynczych lub zestawów, przygotowanych przez 26 autorów.

Owa istotna zmiana ma swój cel: stanowi konfrontację artystycznych umiejętności i sposobów postrzegania świata oraz rozmaitych zjawisk przez różne fotograficzne środowiska twórcze. Ma ukazać różnice w podchodzeniu do rozmaitych tematów, sposoby wyrażania i stosowane środki wyrazu. I trzeba przyznać, że inicjatywa Zarządu PTF zdała egzamin. Także z tego względu, iż obecna ekspozycja dla wielu młodych adeptów sztuki posługiwania się kamerą będzie zapewne impulsem do poszukiwania tematów i podnoszenia artystycznego

poziomu amatorskiej fotografii. Nie chodzi tu o kopiowanie form i tematów, lecz wyłącznie o wyrażenie i zrozumienie nurtów do minujących we współczesnej fotografii.

Takim właśnie nurtem wiodącym staje się reportaż socjologiczny, a więc niemal wierny, reporterski zapis wydarzeń, ludzkich przeżyć i zwyczajów, życia w rozmaitych środowiskach. Wyrazem tego są między innymi te stawy prac Czesława Abratkiewicza z Łodzi (I nagroda), czy cykl Aleksandra Matczyńskiego z PTF pt. „Prawosławni” (III nagroda).

Odmianą tematykę przedstawia środowisko warszawskie. Są to cykliczne reportaże migawki, mające wyłącznie na celu nie fałszowanie żadnymi zabiegami utrwalanie rozmaitych sytuacji. Są żywe, ale niezbyt atrakcyjne w ujęciach takie zestawy jak — ulica, ludzie itp. Tu za najbardziej godny uwagi — ze względu na niebanalne potraktowanie tematu — jury uznało cykl Tomasza Wesotowskiego z WFT pt. „Krajobraz z samochodem” (wyróżnienie).

Tegoroczny Salon Jesienny ukazuje różne style. Oglądamy także różne tematy, wśród których przeważają ujęcia reporterskie i doskonałe portrety. Znak to, że fotografowie — amatorzy wolą uczciwy, wierny rzeczywistości wizerunek, niż rozmaite autorskie przetworzenia. Dzięki wi docnemu na wystawie trendowi — fotografia staje się bardziej czytelną, przybliżoną widzowi i jego odczuciom. Nie musi się trudzić odczytaniem treści, której interpretacja bywa raczej jednoznaczna. Niestety, niektórzy autorzy — nie wiadomo dla czego — wolą nie opatrzyć swych zdjęć tytułami, co sugeruje, jakby mieli siły na wykonanie fotografii, natomiast zabrakło im ochoty do myślenia.

Z obowiązku recenzenta dodam jeszcze, że II nagrodę w tegorocznym Salonie przyznano Waldemarowi Bajartowi z Bydgoskiego TF, za niezwykle pomyślne zestawienie plakat pt. „Dyplom za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej”. Praca ta uwiadamia, jak w sposób artystyczny można komponować zestaw fotografii z wyjątkiem satyrycznym. Natomiast nagrodę prezesa PTF otrzymał Włodzimierz Małek z Łodzi za zdjęcie pt. „Mała Księżniczka” — tyle realistyczne co metaforyczne.

EUGENIUSZ COFTA

Zabytkowi na ratunek



W Hrubieszowie (Zamojskie) trwają prace konserwatorskie przy cerkwi pochodzącej z końca XIX w. W przyszłym roku obiekt ten ma być udostępniony zwiedzającym. Na zdjęciu: — fasada zabytkowej cerkwi.

CAF — fot. Szyperko

Spotkanie z filmowcami radzieckimi

Człowiek musi zdążyć

W zeszłym roku przebywał w Poznaniu twórca filmu „Andriej Rublow”, reżyser Andriej Tarkowski. Na tegoroczne Dni Filmu Radzieckiego przyjechali tutaj: Grigorij Czuchraj — uczestnik bitwy stalingradzkiej od pierwszego do ostatniego dnia, reżyser filmów „Czterdziesty pierwszy”, „Ballada o żołnierzu”, „Czyste niebo” i „Trzęsawisko” oraz radzieckie aktorki Walentina Tieliczkina i Galina Nikeladze.

W czasie pobytu radzieckich filmowców w Poznaniu wyświetlano filmy Grigorija Czuchraja w kinie „Słońce”. W kinie „Apollo” przed polską prapremierą filmu J. Chejfic „Pierwszy raz za mąż”, w którym to dziele gra Walentina Tieliczkina, odbyło się spotkanie z publicznością. Grigorij Czuchraj rozmawiał z autorem złożonej już do druku książki o radzieckim reżyserze, poznańskim eseistą Edwardem Pawlakiem, a także z zajmującym się współczesną sztuką radziecką naukowcem i eseistą Jerzym Litwinowem z UAM.

„Głosowi Wielkopolskiemu” powiedzieli — Grigorij Czuchraj: Dla mnie najważniejsza jest sytuacja, kiedy jeden człowiek nie czuje się odpowiedzialny za drugiego człowieka, nie współczuje drugiemu człowiekowi. Według mnie największe przestępstwa dokonywane były zawsze przy milczeniu i zgodzie ludzi obojętnych. Na wojnie moim obowiązkiem było przygotowanie żołnierzy do akcji desantowej. Jeśli któryś z nich nie sprawdził się, to nie dlatego, że nie znał rzemiosła żołnierskiego, ale że w krytycznym momencie brakowało mu dostojności ludzkiego, brakowało poczucia odpowiedzialności. Męstwo jest skutkiem, a godność ludzka jest jego przyczyną. Zadaniem sztuki jest budzić w ludziach poczucie godności. Jeśli człowiek czuje się godnym, to nie robi nic, co by temu przeszkodziło. Jeśli trzeba było na tyłach frontu podczas wojny skakać z samolotu w trzykilometrową pustkę pod sobą, a na dole byli Niemcy, to rozkaz tu nie wystarczył. Poczucie człowieczeństwa pomagało zwyciężyć. Fiodor Dostojewski pisał o demonach rodzących się w duszy człowieka. Są to słabości, zło obezładniające człowieka. Godność i sumienie są nadzieją w walce każdego z nas z tymi demonami.

Walentina Tieliczkina: — Dla mnie najważniejsza jest nie obojętność duszy — u nas po rosyjsku to silnie brzmi — nieważne dusze. Chciałabym przekonać innych, że życie jest wspaniałym prezentem od losu, że jest tak krótkie, iż nie można go zmarnować na intrygi, na wszystko to, co nie jest szczerą. Nie można mieć duszy obojętnej. Tyle pięknych utworów sztuki powstało przed nami, a tyle może jeszcze dzieł nam powstać... Kłamstwa odtrącają człowieka od tego zadania.

Galina Nikeladze mówiła o swojej przyjaźni z Włodzimierzem Wysockim. O wspaniałym talencie tego aktora i balladzysty, o jego osobowości. O spotkaniach i długich, niekończących się rozmowach z nim. O przejmującym żalu z powodu jego nagłej śmierci. „Osiem dni przed tym byłem u niego w domu z przyjaciółmi... Mówił, że człowiek ma w życiu tak wiele do zrobienia. Że musi się spieszyć, żeby z tym wszystkim zdążyć. Wysocki tak niesprawiedliwie szybko od nas odszedł. Ale on zdążył”.

Notował
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

U SĄSIADÓW ZA ODRĄ

Przemysł wybrał kombinaty

mach tej organizacji przybliżyć naukę do praktyki, każdy kombinat dysponuje własnym zapleczem naukowo-badawczym, co pozwala szybko rozwiązywać różne zagadnienia z zakresu postępu technicznego w danej branży. Mają kombinaty ponadto też własne grupy remontowo-budowlane, biura projektowe i specjalne wydziały mogące szybko podjąć produkcję prototypowych i uniikatowych urządzeń. Dla wszystkich takich dużych organizacji gospodarczych opłacalne stało się szerokie wprowadzanie metod elektronicznej techniki obliczeniowej. Tym zajmują się własne tego typu ośrodki. Pierwsze obserwacje pozwalają stwierdzić, że udało się znacznie zmniejszyć administrację i usprawnić zarządzanie.

Przyczyniła się do tego likwidacja szczebla pośredniego na drodze do ministerstwa, jakim były zjednoczenia. W przyszłym roku wprowadzona zostanie zasada, że Rada Ministrów i Komisja Planowania ustalać będzie dyrektywy do planu pięcioletniego i rocznego, nie globalnie dla ministerstwa, lecz bezpośrednio dla kombinatów. Tak więc również jednostki centralne będą musiały zmienić styl i organizację pracy.

W kombinatach wzrosła wydajność pracy. W 20 spośród nich nawet o 10 procent. Rentowne stały się te przedsiębiorstwa, które dotychczas przynosiły straty. Zmalało też na ogół zatrudnienie, co w warunkach braku siły roboczej w NRD jest szczególnie ważne.

Te rezultaty, to m. in. wynik tego, że jednym z kryteriów oceny pracy kombinatów stał się zysk, od którego zależały nie które fundusze przyznawane producentom. W poprzednim systemie przedsiębiorstwo oceniano na podstawie produkcji towarowej. Obecnie obok niej bierze się również pod uwagę tzw. produkcję netto (w polskich warunkach „produkcja czysta”) oraz koszt nakładów materiałowych na 100 marek produkcji towarowej. Te trzy wskaźniki traktuje się jednakowo ważne. Mimo szeregu uproszczeń i zwiększenia samodzielności, plany kombinatów zawierają nadal jeszcze sporo

Mściciele sołtysa

Wiardunkach niepokój. Znowu przybyło kilku danielców. Jak głód na kuropatwy rzucili się na resztki chłopskiego jada. Pewni siebie, pyszałki, chcieli wielkości. Mieszkańcy starali się ich udobruchać, osłabić ich apetyty, aby obronić się przed zupełnym ogołoceniem. Przez dwa ostatnie lata, co z pół zebrał, co w oborach wyhodowali szło do żołnierskich garnków. Portki chłopom i spódnice kobietom się poździeły, nie było jak utkać i uszyć nowe, bo płótno już stało nowiło.

Bieda — wiadomo — żył do radca. Chłopi więc weszli w porozumienie z pludrakami. Po co się zupełnie rujnować! Jest taka jedna, o pół mili odległa, bogata wieś. Dzierżawca s pacholcami pociągnął do wojsk króla polskiego, została tylko pani z dziećmi, ona się nie liczy. Ekonom to stary behérz. A jest tam co brać, bo dwór nowy i zasobny. Słowo w słowo i ugoda stała się. Szwedzi siedli na konie, chłopi na rozklekotane wozy i hejże na Wetnie!

Ale nie tylko chęć łupów popchnęła wiardunków na wieś jmp. Grudzińskiego, będąca w dzierżawie Wojciecha Dobiejewskiego. Mieli tam inne porachunki. Jakże? Dokumenty milczą (Z. Białkowski — „Skizce z życia Wielkopolski w siedemnastym wieku”). Domyślać się tylko możemy, że byli przez ożenek spowinowaceni z wetnieńskim sołtysem.

Siedział tu we Wetnie od wielu pokoleń na kilku łanach lepszej ziemi. Dobrze mu się wiodło, bo pańszczyzny nie odrabiał dziedzicowi. Jedną szóstą część świadczeń dla dworu sam zabierał, należała mu się jeszcze jedna trzecia kór. Taki sobie nie-chłop i nie-szlachcic. Na kmieci patrzył z góry a i dzierżawcy niekiedy się nie kłaniał. Takich jak on sołtysów posesorzy po 1420 r. z wielu wsi wyrzucyli. We Wetnie jednak Grudziński szanował dziedziczne przedstawiciela osadźców na pamięć

przodków i dla tradycji. Ale Dobiejewskiemu ziemia sołecka nie dawała spokoju. Takie urodzajne kawały ziemi przyłączone do folwarku dawałyby dzierżawcy ładny profit. Więc wszelkimi sposobami starał się obrzydzić życie sołtysowi, zmusić go do ustąpienia z ojcowizny. Ale ten bronił się jak mógł. Wreszcie doprowadzony do ostateczności pewnej nocy podłożył żagiew pod

Westerny wielkopolskie

dworskie zabudowania. Ogień w zgłiszczą obrócił stodoły, spichlerz, obory, dwór. Od pożaru aż niebo poczerwieniało.

Wieś, która patrzyła zezem na sołtysa półpanka, bo się wywyższał ponad nią i częścią wozył z niej, wydała sprawę. Ktoś go dostrzegł jak biegnął z ogniem. Dobiejewski postanowił puścić z dymem swojego wroga, tak jak on puścił z dymem jego folwark. Kazał przygotować stos wokół stupa, do którego przywiązano skazańca. Nikt nie stanął w jego obronie. Nawet pleban, który co niedzielę kazał o sprawiedliwym postępowaniu, o przebaczeniu, o grzechu zemsty. Stos zapłonął. Chłopi, kobiety, młodzież i dzieci, teraz patrzyli, jak wije się podpalacz w śmiertelnych konwulsjach lizany płomieniami.

Wieść dotarła do Wiardunków. Powinowatego spalili dziedzic! Tego mu nie przepuszczą. Wiedzieli bowiem, w czym rzecz była.

Teraz właśnie nadarzyła się okazja. Zmrok już sypał się na leśną drogę, ledwo ją było widać. Bokiem minęli Boruchowo. Zatrzymali się przy Wetnie.

Szwedzi klusem pognali drogą prosto na wieś. Chłopi podjechali bliżej dworu. Z widelami w rękach pognali w kierunku światła. Z pobliskiej oficyny w koszu wyszedł ekonom. Aby zobaczyć co się dzieje. Nim się rozglądnął, posy-

pały się rązy na jego plecy. Upadł. Przybysze już byli na ganku. Łomotali do drzwi dworku. Nikt nie otwierał. Ktoś pobiegł po drąg. Przy jego pomocy uderli się do wnętrza, jeden przez drugiego. W komnatach leżała rozrzuciona pościel Nikogo nie znaleźli. Ale zamiast przeszukiwać za kątka, zaczęli ściągać co było pod ręką.

Za kilku śmielszymi reszta pospieszyła przez ogród do pobliskiego kościółka. Tam się chyba schroniła Dobiejewska! Pod naporem padły drzwi wiodące do zakrystii. Gdy jedni biegali po nawie i penetrowali konfesjonały, inni już wyciągali komże i ornaty z szuflad olbrzymiej komody. Przydadzą się na koszule i portki! Każdy tu brał, co popadło. I biegem do wozów.

Pani Dobiejewska, wiedzioma przeczuć w porę zabrała swoje dzieci i kiedy usłyszała dobieganie się do drzwi, przez okna przedostała się przez ogród w nadrzeczne zarosła. Przylgnięta trzymała tam swoje przestraszone maleństwa i odmawiała paciera, aby Pan Bóg rabusiów pokarał. W tym samym czasie pleban, który przez szczyby plebanii widział, jak kościół rabowano, jeszcze dygotał ze strachu.

Po roku wrócił Dobiejewski. Chętnie by obatożył całą wieś, za to, że nie stanęła w obronie swojej pani i dzieci. Miał się wściekłości. Zebrał swoich pacholców i leciał jak kruk brzegiem lasu do Wiardunków. Penetrowali tam każdą chatkę. W niektórych skrzyniach znaleźli poprzębiane na koszule komże i na kabaty — ornaty. Sypały się tu rązy na plecy chłopskie. Już chciał to gniazdo rabusiów rozwalić i zdeptać, lecz pohamował się. Nie miał przeciąć prawa. Mogł tylko wytoczyć proces jmp. Czarnkowskie, bo to jego poddań. Lecz czy da radę z wielokrotnie potężniejszym panem skumotrzonym z senatorami i innymi wielmożami?

JÓZEF PIEPRZYK

Konińscy energetycy w odpowiedzi na apel Rady Państwa

Zakładowe Komitety Załozycielskie NSZZ „Solidarność” Elektrowni „Pątnów — Adamów — Konin” podjęły uchwałę będącą odpowiedzią na apel Rady Państwa z dn. 7. 11. 1980 roku, która brzmi: „Z uwagą i należytym szacunkiem, w poczuciu odpowiedzialności za logi naszych elektrowni przyjęły treść uchwały Rady Państwa z 7 listopada br. Odpowiedź nas, energetyków zrzeszonych w MKZ „Solidarność” w Koninie może być tylko je-

dna: pracowaliśmy, pracujemy i będziemy pracować tak, jak jesteśmy w stanie i będziemy mogli. Nie musimy udowadniać naszego stwierdzenia. Nasze postawy w latach 1970, 1976 i 1980 mówią za nas. Mówi za nas nasza praca w kampaniach remontowych i nasze wysiłki związane z utrzymaniem produkcji w kolejnych szczytach jesienno-zimowych. Będziemy pracować należycie niezależnie od tego, kto i w jaki sposób chciałby nam w tej

pracy przeszkodzić. Musimy mieć niezbędne materiały, paliwo, dobrą organizację pracy a także chcemy mieć nasz niezależny, samorządny związek zawodowy jako gwarancję spełnienia naszych zadań i pewnością jutra, ciągłości procesów odnowy. Próby odwracania biegu wydarzeń nie sprzyjają procesowi stabilizacji tak niezbędnej w chwili obecnej. Spokój i stabilizacja nie są przecież synonimem powrotu do starych metod działania. Muszą być wynikiem zaakceptowania istniejących realiów przez nas wszystkich, którzy interes ogółu przedkładać nad własny.”

Komitety załozycielskie NSZZ „Solidarność” Elektrowni „Pątnów — Adamów — Konin”. (woj)

Kula u nogi i nauczycielka życia

Dokończenie ze str. 3

małych dziejowych wydarzeń. Dokąd więc zmierza Polska?

— Jak już mówiłem, historia może tylko przedstawić alternatywy, wynikające z doświadczeń minionych pokoleń. Jedną z nich jest dzisiaj przezwyciężenie sprzeczności między wzrostem świadomości klasy robotniczej a jej możliwościami wywierania rzeczywistego wpływu na dokonujące się przemiany. Sądzę, że znajdziemy takie instytucjo-

nalne rozwiązania, które będą satysfakcjonować wszystkich. Trudno zaś przewidzieć, jakimi meandrami przebiegać będzie proces odnowy.

— W czym widzi pan więc gwarancję wyjścia kraju ze społecznego, politycznego i ekonomicznego kryzysu: w dotrzymaniu zawartych latem po rozumieniu we wrześniu wewnątrzpartyjnej demokracji, w oczyszczeniu się klasy robotniczej...?

— Podstawowym warunkiem jest realizacja przez obie strony umowy społecznej, stwarzającej nową sytuację historyczną. Potrzebna jest realizacja zapowiadanej reformy gospodarczej (w centrum uwagi władz winny się znaleźć problemy rolnictwa), demokracji życia wewnątrzpartyjnego, przy czym najbardziej pożądane są rozwiązania systemowe, instytucjonalne.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał ZYGMUNT ROLA

Co poprzędziło manifestację w czerwcu 1956 roku

W publikacji „W hołdzie ofiarom Czerwca 1956 roku; Propozycja wzniesienia pomnika w Poznaniu” („Głos” z 12 bm) napisaliśmy:

„Bezpośrednią przyczyną wielkiej ulicznej manifestacji w czwartek — 28 czerwca 1956 roku — rozpoczętej przez „Cegielniczaków” — było ich zaniepokojenie nieznanym losom delegatów, wysłanych do Warszawy z petycją dotyczącą poprawy warunków pracy i płacy”.

Wersja ta jest nieprawdziwa — według Edmunda Taszera i Mariana Welny, którzy skontaktowali się z redakcją po opublikowaniu w „Głosie” artykułu o budowie Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. Pierwszy przewodniczył wspomnianej delegacji „Cegielniczaków”, a drugi wchodził w jej skład. Oto ich relacja.

17 delegatów reprezentujących poszczególne fabryki HCP nie tylko wróciło do Poznania przed manifestacją czwartkową, ale jeszcze poprzedniego dnia — 27 czerwca 1956 roku — spotykało się na masówkach ze swoimi współtowarzyszami pracy. W tych zebraniach uczestniczyli też przedstawiciele władz centralnych — Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i ZG ZZ Metalowców, którzy przyjechali do „Cegielniczaków” razem z jego delegatami, po rozmowach w stolicy. Trwające tam prawie tydzień pertraktacje doprowadziły bowiem do

tego, że władze postanowiły zrealizować postulaty płacowe, a nad pozostałymi, których było kilkadziesiąt, debatować w HCP.

27 czerwca 1956 roku na masówkach pracownicy byli informowani, które żądania zostały uwzględnione, a które nie i jakie są perspektywy ich spełnienia. Wypowiadając się na ten ostatni temat przedstawiciele władz centralnych sporo mówili o tym, jak trudno zrealizować dezyderaty. Takie

ECHA naszych publikacji

wyjaśnienia zniecierpliwili pracowników HCP. Zaczynali oni tracić nadzieję, że zostaną spełnione ich słuszne postulaty dotyczące m. in. zahamowania nieuzasadnionego podwyższania norm, poprawy bhp, zagwarantowania załóżce udziału w zarządzaniu zakładem, zerwania z praktyką wykończania ludzi niewygodnych. Pamiętali przecież, że te i inne palące sprawy delegacja Fabryki Wagonów HCP z Edmundem Taszerem na czele omawiała w Warszawie już w październiku 1955 roku, ale skutku nie było prawie żadnego. Nic nie dały również następne pertraktacje w Warszawie w marcu 1956 roku, późniejsza rozmowa Edmunda Taszera z przewodniczącym CRZZ — Wiktorem Kłosiwiczem i seria alarmujących

pism wysłana do władz centralnych.

Po masówkach, które spowodowały wzrost napięcia, 27 czerwca 1956 delegacja HCP podjęła rokowania z kierownictwem resortu. Do wieczora zapadła tylko jedna decyzja: jutro ciąg dalszy rozmów. Dołała ona oliwy do ognia; zniecierpliwienie załogi HCP doszło do zenitu. W rezultacie 28 czerwca pracownicy Fabryki Wagonów od rana zastrajkowali. Udał się tam Edmund Taser i oświadczył, że rozmowy z przedstawicielami władz centralnych będą kontynuowane. Ale mało kto go słuchał. Pracownicy Fabryki Wagonów zaczęli wychodzić na ulicę. Za nimi — załogi pozostałych fabryk HCP. Do „Cegielniczaków” dołączyły inne zakłady pracy...

Sądzimy, że ta szczegółowa relacja o bezpośredniej przyczynie manifestacji ma bardzo istotne znaczenie. Dziękujemy za nią E. Taszerowi i M. Welnie.

M.L.

63034 - 6321 - 132 NBP Oddział III w Poznaniu — oto numer konta, na które można wpłacać datki na budowę Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

*) Tak podają m. in. informacje zamieszczone w „Głosie” 30 czerwca 1956 roku oraz wydana 28 października br. odezwa MKZ NSZZ „Solidarność” w Poznaniu w sprawie budowy pomnika.

Dlaczego strajkowali studenci

W piątkowym wydaniu „Głosu” poinformowaliśmy o studenckim strajku ostrzegawczym w Politechnice Poznańskiej. Jedną z głównych jego przyczyn był brak odpowiedzi i stanowiska Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wobec wniosku z 20 października w sprawie zarejestrowania Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Jak się dowiedzieliśmy w piątek, poprzedniego dnia — a

zatem w czasie omawianego strajku — zespół sędziowski Sądu Wojewódzkiego rozpoznał wniosek Ogólnopolskiego Komitetu Załozycielskiego NZS o rejestrację Zrzeszenia i postanowił go oddalić, motywując tę decyzję, iż NZS nie jest związkiem zawodowym pracowników i nie podlega rejestracji w tym trybie.

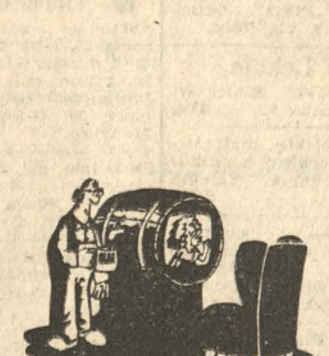
W piątek usiłowaliśmy tę informację potwierdzić w sto-

nym Sądzie Wojewódzkim. W wydziale zajmującym się rejestracją związków zawodowych odmówiono nam udzielenia takiej kowej, powiadając, iż osoba kompetentna do udzielenia informacji jest rzecznik prasowy, sędzia Andrzej Lewandowski. Tenże okazał się nieosiągalny. W związku z innymi swymi obowiązkami. Informacji na ten temat nie uzyskaliśmy również w redakcji krajowej PAP.



— Kochanie, tak płaczesz, jakbyś miała ostatni raz wyjść za mąż...

HUMOR I SATYRA



Komfort



— Przepraszam, gdzie jest pierwsza klasa?

(17) wskaźników dyrektywnych.

Miałem okazję zapoznać się z pracą kilku kombinatów, na przykład w branży włókienniczej. Byłem zarówno w kombinacie wytwarzającym maszyny włókiennicze, jak i w takim, który m. in. przy pomocy tych urządzeń produkuje tkaniny. Ten pierwszy to „Textima” w Karl-Marx-Stadt. Duży ten kombinat maszyn włókienniczych działa w obecnej strukturze od stycznia tego roku i zatrudnia w całej NRD 33 000 osób. W tej organizacji wytwarza się maszyny i wyposażenie do produkcji najrozmaitszych tkanin, odzież, wyposażenie dla pralni, kompletne fabryki i przedsiębiorstwa czy wreszcie takie wyroby konsumpcyjne, jak maszyny do szycia, prasowania, tkanina wełny, a nawet rowery. 80 procent maszyn włókienniczych przeznacza się na eksport. Dlatego też od przyszłego roku do „Textimy” należyć będzie również biuro handlu zagranicznego — obecna „Unitechma”. Kombin-

at ma swoje przedstawicielstwa w 33 krajach. Jak mówi zastępca dyrektora „Textimy” do spraw naukowo-badawczych — dr Gochen Harzer, dzięki ogólnokrajowej współpracy w dziedzinie maszyn włókienniczych i znacznemu przyspieszeniu wdrażania osiągnięć naukowo-technicznych do bieżącej produkcji, coraz częściej udaje się obecnie przygotowywać urządzenia na światowym poziomie. Na tegorocznych Targach Lipskich pokazano m. in. rewelacyjne sterowanie mikroelektroniką dla przedziałni płaskich oraz bardzo energooszczędną technologię prania przemysłowego.

Z kolei w Leinefelde w okręgu Erfurt w pobliżu granicy z RFN, zwiedziłem jedno z największych w NRD przedsiębiorstw bawełnianych należące do wielkiego kombinatu tej branży. Kiedyś była tu wieś i okolice najbardziej zaniedbane w NRD. Decyzję o budowie kombinatu podjęto w roku 1962 z myślą o stworzeniu miejsc pracy dla kobiet. Obecnie Leinefelde jest najmłod-

szym miastem NRD (prawa miejskie od 1964 roku), liczącym już 14 000 mieszkańców. W zakładach bawełnianych pracuje 4000 osób. Jest to bardzo znane w NRD przedsiębiorstwo. Jako jedyne już 3 razy otrzymało najwyższe w kraju wyróżnienie za dobre wyniki w dziedzinie oszczędności materiałowo-energetycznych. Dla tego też stworzono tutaj specjalny ośrodek do wymiany doświadczeń w tej dziedzinie. W tych zakładach produkcja odbywa się głównie przy pomocy maszyn wytwarzanych w kombinacie „Textima”. Ale są też na przykład chwalone maszyny z łódzkiego „Majedu” i zielonogórskiego „Falubazu”. Kombinaty też ściśle współpracują z zakładami włókienniczymi w Gubinie i Zgierz.

Jest pewne, że zastosowanie u sąsiadów organizacji (kombinatu) warto się przyglądać. Wiele sprawdzonych w NRD rozwiązań z powodzeniem przydałoby się przenieść do nas.

MAREK PRZYBYLSKI

CO W PRASIE

W „POLITYCE” — Mieczysław F. Rakowski, oceniając płynność układów politycznych w naszym kraju opatrzone swe refleksje tytułem: „W kręgu sprzeczności ale i nadziei”.

W „KULTURZE” — Krzysztof Szymborski rozmawia z wojewodą gdańskim Jerzym Kołodziej- skim o pamiętnych dniach na Wybrzeżu: „Władza uczyła się pokory”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — doc. dr Julian Bogacz wicedyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Polityki Agrarnej SGGW-AR w Warszawie czyni

„Próby rozwiązania”, czyli szybkiego postępu w produkcji rolnej i żywności. W tymże tygodniku — „Ile czytamy” Janusza Ankudowicza — o zasięgu książki w naszym kraju.

W „ARGUMENTACH” — rozmowa z prof. Janem Malanowskim — „Świadomość klasy”, odnosząca się do socjologicznych obserwacji obecnych postaw robotników.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Jerzy Pomorski pisze o „Społeczeństwie bez informacji”. Określona została informacja jako narzędzie społecznej kontroli nad dokonującymi się przemianami.

W „KIERUNKACH” — zapożyczono tytuł filmu „Bez znieczulenia”, aby w czterech artykułach przedstawić rozległą problematykę służby zdrowia i jej obecną dramatyczną sytuację.

W „WALCE MŁODYCH” — o czym dyskutuje ZSMF? wyjaśnia Tomasz Kowalik w artykule pt. „Wypowiedzi małomównych”. Nie łatwo być działaczem. Jednakże wiele postulatów zgłoszonych przez nich właśnie pachnie na miłe uszytywnienie, działaniem na wysoki polsk, urzędniczeniem, od biega o służebnego traktowania swojej roli i osoby wobec rówieśników i Związku.”

W „FUNDAMENTACH” — spotkanie dyskusyjne z kierownikami budów zatytułowane „Oficerowie czy ciury?” Dyskusja oddaje prawdziwy obraz przeciętnej budowy.

LEKTOR

**Dyrekcja
ZAKŁADU ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO
w Poznaniu**

ZAWIADAMIA

wszystkich zainteresowanych, że
w niedzielę, dnia 16 listopada 1980 roku
od godziny 9 do 16

**PROWADZONA BĘDZIE
SPRZEDAŻ KIERMASZOWA
MATERIAŁU SZKÓLKARSKIEGO**

w następujących punktach Poznania:

1. Przy ul. Urbanowskiej 1.
2. Przy ul. Katowickiej 2.
3. Przy ul. Grunwaldzkiej
za Gospodą Targową.

Jednocześnie INFORMUJEMY, że
WSZYSTKIE NASZE PUNKTY

w mieście, oraz terenowe, to jest:

- Gniezno, ul. Armii Czerwonej 10,
- Szamotuły, ul. Chrobrego 4,
- Grodzisk, ul. Wawrzyniaka 10,
- Opalenica, ul. Wyzwolenia 26,
- Środa, ul. Brodowska 28,
- Lwówek, ul. Nowotomyska 1,
- Buk, ul. Szarych Szeregów 10,
- Oborniki, ul. Powstańców Wlkp. 19,
- Września, droga do Słomowa,
- Kórnik, ul. Poznańska 10,

czynne są:

w każdy dzień powszechny, aż do odwołania.

3369-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO „ELEKTROMONTAZ”
w Poznaniu, ul. Wieruszowska 16**

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że z dniem 4. II. 1980 r.

ZOSTAŁ ZMIENIONY NUMER WYWOŁAWCZY

naszej centrali telefonicznej z 675-251

NA 676-851

3338-K1

Praca

Zatrudnię samodzielnego
mechanika samochodowego
na bardzo dobrych
warunkach. Tel. 671-803 po
godz. 19 3160g

Przyjmę kelnerkę po szko-
le do kawiarni agencji-
nej. Warunki dobre. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2494g.

Przyjmę dozorstwo z mieszka-
niem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
2538g.

Tokarzy 1 do przyuczenia
przyjmę. Słuskarstwo, Ol-
szowy, Pobiedziska, ul.
Gołomska 8, tel. 125 2612g

Przyjmę dozorstwo — wa-
runek mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2689g.

Przyjmę stolarza również
rencistę. Staroleśka 201.
2737g

Potrzebna starsza docho-
dząca gospoś. Oferty
Słowackiego 26A, m. 1 po
południu 2745g

Pracownia krawiecka za-
trudni krawcowe. Poznań,
ul. Engla 12, godz. 7-16.
2764g

Przyjmę szycie chałupni-
czy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 2780g.

Piekarz potrzebny, możli-
wie całkowite utrzymanie.
Luboń 3, Armii Czerw-
nej 147, Górniak. 2788g

Przyjmę dobrego blacha-
rza samochodowego.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 2816g.

Kto wykona (pranie,
gremplowanie, szycie) 100
kolej z wełny owczej.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 2827g.

Przyjmę do pracy cukier-
nika do prowadzenia za-
kładu, warunki bardzo
dobre. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 2848g

Szwaczka na overlock
przyjmę. Luboń, Kilińskie
go 35. 2846g

Przyjmę pracę chałupni-
czą. Posiadam dużą wyrus-
kar. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2863g

Do pracowni zatrudnię
panią biegłą szycia (szy-
cie lekkie) na bardzo dob-
rych warunkach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 3157g.

Francuskiego lekcję, tłum-
aczenia. Tel. 748-22 Zie-
miecka. 2602g

Magister udziela lekcji an-
gielskiego. Weiss, tel.
565-72. 2595g

Nauka
Francuskiego lekcję, tłum-
aczenia. Tel. 748-22 Zie-
miecka. 2602g

Magister udziela lekcji an-
gielskiego. Weiss, tel.
565-72. 2595g

Nauka
Francuskiego lekcję, tłum-
aczenia. Tel. 748-22 Zie-
miecka. 2602g

Magister udziela lekcji an-
gielskiego. Weiss, tel.
565-72. 2595g

Nauka
Francuskiego lekcję, tłum-
aczenia. Tel. 748-22 Zie-
miecka. 2602g

Magister udziela lekcji an-
gielskiego. Weiss, tel.
565-72. 2595g

Nauka
Francuskiego lekcję, tłum-
aczenia. Tel. 748-22 Zie-
miecka. 2602g

Magister udziela lekcji an-
gielskiego. Weiss, tel.
565-72. 2595g

Nauka
Francuskiego lekcję, tłum-
aczenia. Tel. 748-22 Zie-
miecka. 2602g

Magister udziela lekcji an-
gielskiego. Weiss, tel.
565-72. 2595g

Nauka
Francuskiego lekcję, tłum-
aczenia. Tel. 748-22 Zie-
miecka. 2602g

Magister udziela lekcji an-
gielskiego. Weiss, tel.
565-72. 2595g

Kupno

Stary zegarek kieszonko-
wy, monety srebrne.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 2537g.

Kupię ogródek działkowy
z altaną przy ul. Pustej
lub w Krzesinach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2169g.

Bony PeKaO kupię. Tel.
709-52. 2178g

Antyczne meble, lustro
lub ramę kupię. Tel.
67-35-77. 2550g

Urządzenie do waty cuk-
rowej kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
2628g.

Kupię opony 14-173 lub 185
tel. 464-18 wieczorem.
2751g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 3001g.

Kupię lub wezmę w dzier-
żawę pracownię cukier-
niczą albo nieczynną pie-
karnię w Poznaniu —
punkt czołowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 3044g.

Kupię owce, skóry ow-
cze, garbowane, niegarbo-
wane. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 3183g

Sprzedaż
Swierki szlachetne do na-
bycia. Poznań, Bruna 47.
46588g

Okazyjnie motocykl WFM
bogato chromowany. Tem-
plinska 25. 2563g

Kanadyjskie futro, łapki
karakulowe czarne duże
sprzedam. Tel. 67-62-50.
1519g

Sprzedam nowy odbior-
nik radiowy Radmor 5102
stereo hi-fi oraz kolumny
40 W. Tel. 79-08-20. 2168g

Sprzedam blamy łapki
brazowe, czarne. Tel.
50-373 po godz. 17. 2535g

Piec c.o. 30 m² sprze-
dam. Komorniki, ul. Po-
znańska 48A. 2573g

Sprzedam kłosa warzy-
wa — owoce — kwiaty
w dobrym punkcie na Wi-
nogradach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
2555g.

Sprzedam kłosa kwiaty
— owoce — warzywa, ta-
no. Września, ul. Ko-
nopnickiej 1 m. 2. 2684g

Nóż krawiecki sztorco-
wy, maszynę Łucznik
przemysłową. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
2577g.

Półkotapczan z nadstaw-
ką, segment bielizniany
sprzedam. Findera 5/7E
m. 2. 2572g

ANNA PIEPRZYK
z domu Raczkowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
syn z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 36 m. 17. 2228-U3

FRANCISZEK MACZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm.
o godzinie 11 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążony
żona z synami i rodziną
3431g

WALENTY LAMBRYCZAK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Tarnowie Podgór-
nym.

W smutku pogrążony
RODZINA
3379g

Dyrekcji Przedsiębiorstwa PKS Oddział II
w Poznaniu, Radzie Zakładowej, Pracownikom
za udzieloną nam pomoc w takiej ciężkiej dla
nas chwili oraz wszystkim Krewnym, Kolegom
z lat szkolnych, Lokatorom i Znajomym, za
wieńczenie, wianki i udział w pogrzebie tra-
gicznie zmarłego naszego drogiego syna i brata

STEFANA DOMAGALSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzice i bracia z żonami

KOLEŻANIE
DANUCIE STANKOWSKIEJ
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu

Ojca
składają
współpracownicy
Zakładu Obrót i Przetwórstwa
Artykułów Rolnych WZSR w Poznaniu

2204-K3

Grę telewizyjną sprze-

dam. Tel. 32-35-78. 2552g

Kożuch damski szczy-
pły. Tel. 77-77-26. 2583g

Ciagnik C 330 i 4011 w
bardzo dobrym stanie
sprzedam. Szamotuły tel.
208-30. 2604g

Futro popielice obszerne
sprzedam. Tel. 428-97 godz.
18-20. 2603g

Japoński nowy magneto-
fon kasetyowy deek naj-
wyższej klasy, kożuszek
wełny, ZK 246. Tel. 556-78
2610g

Przycepa HL ładowność
10 ton samowyladowczą
sprzedam. Poznań, Rze-
czna 16. 2616g

Kożuch damski sprzedam.
Tel. 67-21-97. 2885g

Piec stalowy do szkla-
ni 25 m² rury 3-calowe
sprzedam. Mosina, Strze-
lecka 90, tel. 348 lub 455
2295g

Futro damskie z łasic
chińskich, wzrost 160
sprzedam. Tel. 22-40-67.
2790g

Nowe futro z tchórzofre-
tek (elki), średni roz-
miar sprzedam. Poznań.
Obornia 10 m. 14, godz.
16-21. 3307g

Samochody
Karoerle Flata 125p co
wypadku sprzedam. Tel.
21-11-71 od godz. 9-20.
2493g

Sprzedam Warszawę. Po-
znań, ul. Metalowa 12.
2632g

Flata 1500 rocznik 1975
sprzedam. Tel. 477-49.
2787g

Sprzedam okazjnie repre-
zentacyjny Pontiac Grand
prix. Grunwaldzka 74.
2621g

Samochód Fiat 125p.
sprzedam. Tel. 421-96.
1974g

Sprzedam Warszawę 223 w
dobrym stanie. Poznań,
Os. Przyjaźni 16 m. 135.
2037g

Sprzedam Poloneza fab-
rycznie nowego i Tra-
banta — lipiec 1978. Tel.
641-83 po godz. 18. 2404g

WV Słrocco, 1978, srebr-
ny metalic sprzedam. Tel.
551-24 godz. 16-18. 2523g

Sprzedam Dacę. Tel.
22-41-51 po godz. 18.
2681g

BMW 316 rocznik 1977 (ko-
nec) stan idealny oraz
Peugeota 504 L rocznik
1977 sprzedam. Parking
„Hotel — Poznań” godz.
15-16. 3104g

Sprzedam Flaty 125p, rok
prod. 1974 i 1977. Stysiak,
Komorniki k/Poznań
(restauracja). 1820g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBRO-
TU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓ-
RZANYMI w Poznaniu ul. Obodrzycka 61 (No-
we Miasto) zatrudni zaraz

— konserwatorów skór (mężczyzn i kobiety)
— sorterki wełny (kobiety)
— pracowników magazynowych
(mężczyzn i kobiety)

— wartowników do straży przemysłowej
— operatorów wózków podnośnikowych.

Przedsiębiorstwo zapewnia dojazd do pracy
własnymi autobusami (z Ogrodów przez Trasę
Hetmańską, z Kórniką oraz z Rataj i Staro-
ięki).

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkole-
nia Zawodowego w Poznaniu, ul. Obodrzycka
61, tel. 790-901, 799-949, w. 53. 2912-K1

LIGA OBRONY KRAJU
Ośrodek Szkolenia Zawodowego
Kierowców

SZKOŁI NA
AMATORSKIE PRAWO JAZDY
kategorii A-B

NAJBLIŻSZY TERMIN
OTWARCIA KURSU
17 listopada 1980 roku, godz. 16.00.

ZAPISY PRZYJMUJE
Sekretariat Poznań, Niezłomnych nr 1
wejście od ul. Marchlewskiego w go-
dzinach od 7.30 do 15.30. 3294-K1

Okazyjnie sprzedam Volk-
sagenę — 1300, rocznik
1971 oraz Nysę towos 521.
Findera 101 — Górczyn.
48599g

Lokale
Zdecydowanie kupię po-
mieszczenie na działal-
ność handlową w Pozna-
niu. Tel. 33-04-43. 1305g

Poszukuję pokoju nie-
umeblowanego (najchę-
tniej Łazarz), warunki do
uzgodnienia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
1676g.

Przyjmę panie na pokój
Obornicka 292. 2453g

Sklep branży „Galanteria
— obuwie — odzież” po-
szukuje dostawców. Kosza-
lin, tel. 338-83. 1983g

Małżeństwo z Iraku wy-
najmie 3-pokojowe miesz-
kanie z wszystkimi wygo-
dami + telefon na rok z
góry. Cena do uzgodnie-
nia. Oferty tel. 66-32-09.
3315g

M-5 własnościowe pilnie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
1485g.

Nieruchomości
Sprzedam dom w stanie
surowym w Środzie Wlkp.
Wiadomości: Podgórze, Mi-
łosław, Dolna 1, tel. 214
2495g

Sprzedam działkę budow-
laną 1000 m² Puszczyków-
ko — centrum. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2570g

Działkę budowlaną uzbro-
joną 700 m² sprzedam.
Tel. 32-60-79. 2118g

Sprzedam piętro komfor-
towej wili 70 m² Solacz.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 2418g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi
Wojtyś, Morasko. 2524g

ANTONI DOMAGAŁA
mistrz szewski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm.
o godzinie 13 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążony
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12.15.
Luboń, ul. Jagiello 1. 3434g

KOLEŻY
Bolesławowi ANTOSZEWSKIEMU
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe
ZBRHIU „BUDREM” w Poznaniu

2213-K3

Wielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi
i członkom Jachtklubu Wielkopolskiego Krew-
nym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom
za okazaną pomoc i życzliwość oraz uczest-
nictwo w ostatnim pożegnaniu mojego naj-
droższego męża, ojca i teścia śp.

HENRYKA BRAUNA
NA SERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają
żona z rodziną

2217g

Dnia 12 listopada 1980 roku zmarła nagle
w wieku 71 lat, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza żona, matka, teściowa,
babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA KAMPA
z domu Kurdykowska
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm.
o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym w Mo-
sinie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
3401g

† Dnia 12 listopada 1980 roku zmarł w wieku
80 lat namaszczony Olejami św., nasz drogi
ojciec i dziadek, śp.

JAN MACHOY
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańczym i innymi.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w ko-
ściele św. Piotra w Przemęcie — Przedmieściu
w niedzielę, 16 bm. o godzinie 13.30 po czym
pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Pozostaje w smutku pogrążona
RODZINA
Blotnica. 3334g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 listopada 1980 roku zmarła tragicznie,
pełna radości życia, opatrzona Sakramentami
św., nasza najukochańsza, najdroższa i naj-
gdy niezapomniana córka, wnuczka i narzecz-
ona, przeżywszy lat 18

DOROTA BONDECKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godzinie 14 na cmentarzu winiarskim.

W rozpacz pogrążeni
rodzice i narzeczeni-
Os. Przyjaźni 3J m. 207. 3423g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 listopada 1980 roku zginęła tragicznie za-
kończając swój niezwykle uczciwy i pracow-
ity pełen poświęcenia żywot opatrzona Ole-
jami św., moja ukochana żona, nasza najdro-
ższa mamusia, teściowa, babcia, szwagierka, ku-
zynka i ciocia, przeżywszy lat 51, śp.

JANINA FRACKOWIAK
z domu Olejnik
Ostatnie pożegnanie ukochanej, drogiej nam
Zmarłej odbędzie się na mszy św. w poniedział-
tek 17 bm. o godzinie 14.30 w kaplicy cmen-
tarnej, po czym pogrzeb na cmentarzu komu-
nalnym w Kościelcu.

W nieutulonym smutku pogrążony
mąż z rodziną
Dom żałoby: Czarkowo 11 3435g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 listopada 1980 roku po długich i ciężkich
cierpieniach, zakończyła swe pracowite i pełne
poświęcenia życie, nasza ukochana żona, mat-
ka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 82, śp.

WERONIKA KACZMAREK
z domu Krusznia
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Tarn-
owie Podgórny.

W smutku pogrążona
RODZINA
Tarnowo Podgórne. 3354g

† Dnia 13 listopada 1980 roku zmarła opatrzo-
na Sakramentami św., najukochańsza nasza
matka, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy
lat 88, śp.

FRANCISZKA RAUSCH
z domu Łowicka
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm.
o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Opolska 14. 2229-U3

Z głębokim żalem donosimy, że dnia 12 lis-
topada 1980 roku zmarł nagle w wieku 56 lat,
nasz najdroższy i najczulszy syn, mąż i brat

doc. dr inż. STEFAN BAKOWSKI
docent w Ośrodku Badawczo - Rozwojowym
Przemysłu Drzewnego „ORED” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 listopada 1980 roku w Gdańsku.

W głębokim smutku i żalu pogrążone
matka, żona, siostra z rodziną
Poznań — Gdańsk. 2292-K3

† Dnia 14 listopada 1980 roku zakończył swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie, na-
maszczony Olejami św., nasz ukochany mąż
ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek.
śp.

WINCENTY WOJDANOWICZ
lat 72
Msza św. zostanie odprawiona w poniedział-
tek 17 bm. o godzinie 14 w kościele parafial-
nym, po

